

DZIENNIK WILEŃSKI

GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr 1, telefon 12-44
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Czwartek 27 Maja 1937 r.

Nr 143

Noc 22 czerwca 1936 r. w Myślenicach Czy ludzie Doboszyńskiego pobili starostę?

KRAKÓW 26.5. W 7-ym dniu procesu o najsławniejsze na Myślenice zeznają w dalszym ciągu świadkowie oskarżenia.

Kom. Szechiński, przodownik Pająk i przod. Brożek opowiadają szczegóły zatrzymania niektórych oskarżonych i twierdzą, że nie stosowali ani przymusu, ani terroru podczas badania.

Wincenty Orlicki, przod. P. P. z Myślenic zeznaje, obudził go nad ranem post. Małecki, zawiadamiając o wypadkach. Małecki był ranny i krew ściekała mu z głowy. Świadek udał się do lokalu posterunku, który był zdemolowany. Karabiny zostały zabrane. Również brakowało rewolwerów i amunicji. W pokoju, gdzie spał post. Małecki, szyba była przestrelona.

Michał Kanik, st. przod. P. P., komendant posterunku w Myślenicach zeznaje, że stan posterunku wynosił 8 ludzi. W dniu zajść świadek wrócił o godz. 1-ej do domu o godz. 3-ej zaalarmowało go mocne pukanie w okno. Był to post. Małecki. Wszedłszy przez okno, nie mógł wymówić słowa. Gdy trzęsł się, zaczął opowiadać, radząc Kanikowi by uciekał. Kanik ubrał się po cywilnemu i postanowił jak najszybciej zaalarmować Kraków.

Po drodze spotkał oddziały pościgu. Dalej opisuje przebieg akcji pościgowej oraz starcie pod Porębą.

Na pytanie przewodniczącego świadek twierdzi, że zabrano mu 25 zł. z posterunku, wieczne pióro, szkiełko powiększające i pieczątkę osobistą. Wszystko to znaleziono przy Pałce. Co do ilości karabinów, zabranych z posterunku, liczby nie pamięta.

Na pytanie prokuratora twierdzi, że pierwsze strzały do policji padły ze strony oskarżonych. Strzałów tych, było około 100.

Na pytanie obrony co do jego rozmowy ze starostą twierdzi, iż starosta skarżył się, że w czasie najsławniejszego na mieszkanie został pobity.

Po przerwie zeznaje Stefan Małecki posterunkowy P. P. z Myślenic. W nocy, w której było najsławniejsze na Myślenice pełnił do godz. 23 służbę poczym położył się spać. Obudził go mocne walenie w drzwi. Po uchyleniu ich, usłyszał okrzyk „hura”. Drzwi zostały gwałtownie pchnięte. Jednocześnie wpadło 3 mężczyzn z bronią w rękę. Wysoki mężczyzna uderzył go wówczas, jak mu się zdaje, drucianą

szpicrutą w głowę z prawej strony. Świadek zalał się krwią i stracił na chwilę przytomność. Gdy się ocknął zauważył, że jest trzymany z dwóch stron za ręce. W tym czasie nieznanymi plądrowali. Małecki widział, jak jeden z nich rozbił szafę z bronią poczył chwycił jeden mauser i strzelił w okno na próbę. Inni wdarli się do kancelarii demolując ją. Wówczas podszedł do niego jakiś wysoki mężczyzna i przeprosił go za to, że został uderzony. Powiedział przy tym, że „są narodowcami”. Rozpytywał się o broń zapasową. Na pytanie przewodniczącego czy mężczyzna ten mówił, że nie wolno bić, świadek przypomina, sobie, że istotnie, gdy w sieni rozlegały się okrzyki „zabić”, „zastrzelić”, mężczyzna powiedział „nie wolno bić”.

Przew. prosi świadka o rozpoznanie wśród oskarżonych tych, na których już poprzednio wskazał. Świadek wskazuje na Andrzeja Płonkę i mówi: „to pan Płonka, on uderzył mnie szpicrutą i zadał ranę”.

Następnie zeznaje Władysław Świech, strażnik miejski z Myślenic. Po północy poszedł do wartowni

miejskiej. Wtedy wpadł do niego niejaki Kuehnreich, alarmując o wypadkach, wobec czego szybko udał się na rynek, gdzie zobaczył, że jacyś mężczyźni demolują sklep Goldsteinowej. Ruszył natomiasz na posterunek P. P. Po drodze spotkał gromadę napastników uzbrojonych w karabiny i rewolwery. Grupa ta chwyciła go i rozbroiła, po czym kazano mu iść z sobą. Po przyścisnięciu na rynek widział obraz dokonywanego zniszczenia. Dowódca nieznanym głosem mówił do swych ludzi: „niszczyć wszystko co żydowskie, lecz nie bić i nie rabować”. Świech opowiada, grupa zabrała go z sobą i ruszyła w stronę mieszkania starosty. Co się tam działo nie wie, stał bowiem na ulicy. Następnie udano się w dalszą drogę w stronę szosy. Po drodze zniszczono jeszcze jedną piekarnię żydowską. Dopiero w odległości 3 klm. za miastem zwolniono go.

Po zeznaniach tego świadka, obrona postawiła wniosek o wezwanie na świadka sędziego śledczego dr. Zawadzkiego, który prowadził dochodzenie w sprawie oskarżonych, na okoliczności śledztwa. Prokurator przyłączył się do wniosku.

700 tys. zł. dla dotkniętych powodzią przeznaczył komitet ekonomiczny ministrów

WARSZAWA 26.5. Pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego odbyło się 26 bm. posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów celem przyjęcia z pomocą dotkniętym klęską gradów i powo-

dzi gospodarstwom rolnym na terenie województwa kieleckiego, krakowskiego i pomorskiego. Komitet ekonomiczny postanowił przeznaczyć doraźnie dotacje na pomoc siewną w kwocie 700.000 zł.

Polska uznaje Imperium Italii Otwarcie nadzwyczajnej sesji Ligi Narodów

GENEWA 26.5. Dziś o godz. 11 rozpoczęła się nadzwyczajna sesja zgrupowania Ligi Narodów.

Po krótkim przemówieniu przewodniczącego Rady Ligi p. Quevedo dokonano wyboru członków komisji ratyfikacyjnej pełnomocnictw.

Po odczytaniu raportu komisji zabrał głos pierwszy delegat Polski min. Komarnicki, który oświadczył,

iz kwestia pełnomocnictw Abisynii jest dla Polski załatwioną przez samo życie. Głos ten oznaczający uznanie Imperium Italii wywołał wiele komentarzy.

Następnie odbyły się wybory przewodniczącego zgromadzenia. Wybrany został 46 głosami na 49 głosujących minister spraw zagranicznych Turcji Ruszti Arras.

Przedstawiciele handlu Francji przeciw dyktaturze socjalistów i komunistów

PARYŻ 26.5. Na zebraniu 133 przewodniczących Iz Handlowych Francji uchwalono rezolucję, będącą odzwierciedleniem nastrojów francuskich sfer gospodarczych. Rezolucja wzywa rząd, by przedsięwziął wszystko zarządzenia celem za-

pewnienia swobody pracy wobec ustawicznych zamiarów ze strony organizacji zawodowych, zmierzających do wprowadzenia monopoli przyjmowania i wydalania robotników. Zebrani wypowiedzieli się dalej za uczynieniem ustawy o 40-godzinnym tygodniu pracy w handlu detalicznym bardziej elastyczną i nakoniec zwrócili się do rządu, by zapewnił normalną obsługę statków w portach francuskich, gdyż unieruchomienie francuskiego handlu morskiego wskutek ostatniego strajku robotników portowych szkodzi niesłychanie prestiżowi francuskiej marynarki handlowej.

Przed nowym atakiem na Bilbao

Gen. Franco oswobodził jeńców z brygady międzynarodowej

SALAMANKA. 26.5. Tutejsza stacja radiowa donosi, że rząd gen. Franco wystosował do Ligi Narodów notę, w której zawiadamia, że reprezentant rządu w Walencji nie może występować w imieniu narodu hiszpańskiego. Nota wylicza morderstwa i gwałty popełnione przez wojska rządowe i zapewnia, że tego rodzaju postępek uniemożliwiają rządowi w Walencji mianowanie reprezentanta, który mógłby być uznany przez zgromadzenie narodów cywilizowanych.

lem zwalczania komunizmu. W dniu 22 kwietnia opuścił on samolotem Berlin udając się przez Rzym do Sewilli. Rekrutację Wandla przeprowadził w Monachium jakiś nieznanym mu osobnik. Zapytany przez sąd czy ma coś do oświadczenia na swoją obronę Wandel oświadczył z dumą, że walczył za słuszną sprawę.

GEN. FRANCO OSWOBODZIŁ JEŃCÓW

LONDYN 26.5. Reuter donosi z Salamanki, że gen. Franco zwolnił wszystkich wziętych do niewoli cudzoziemców brygady międzynarodowej, którzy znajdują się obecnie w Salamance i zostaną wysłani obecnie zagranicę.

Sowiety za barbarzyństwem

LONDYN 26.5. Na plenarnym posiedzeniu komitetu nieinterwencyjnego w Londynie postanowiono projekt wycofania ochotników z Hiszpanii przekazać 27-miu rządom, biorącym udział w układzie nieinterwencyjnym celem wypowiedzenia się. Ponadto komitet debatował nad sprawą wystosowania do obu stron walczących, następujących propozycji: 1) wezwania o stosowanie bardziej humanitarnych metod walki, celem uniknięcia ofiar wśród cywilnej ludności, 2) zalecenia nie brania zakładników, 3) wezwania do nie bombardowania z powietrza miast otwartych.

Z wyjątkiem delegata sowieckiego, wszyscy inni delegaci zaakceptowali w zasadzie opracowany projekt.

Napad na dziennikarza

MOSKWA 26.5. 25 bm. dokonano na drodze Kijów — Czernichów napadu na korespondenta PAT-icznej Feliksa Haczyńskiego, który jechał samochodem wraz z Łagodą, urzędnikiem ambasady polskiej.

Kronika telegraficzna

— Rumuński następca tronu J. K. W. ks. Michał przesłał pod adresem Pana Prezydenta R. P. depeszę dziękującą za przyjęcie i zapewnijacą o niezatartych wspomnieniach o pobycie w Polsce i polskiej młodzieży harcerskiej. Wczoraj ks. Michał powrócił do Bukaresztu.

— Wczoraj rozpoczęły się w Krakowie dwudniowe uroczystości jubileuszowe, związane z 25-leciem istnienia Syndykatu Dziennikarzy Krakowskich.

— Dn. 26 bm. odbyła się w Rembertowie uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru batalionowi strzelców, ufundowanego przez społeczeństwo powiatów: warszawskiego, mińsko-mazowieckiego i radzyńskiego.

— W Sorokach nad Dniestrem osunęła się ziemia. Niektóre domy pozapadały się do połowy w ziemię, inne się rozpadły. Ziemia osunęła się o metr na przestrzeni około 10.000 m. kw.

— Zmarł w Pradze znany polityk czeski, pierwszy premier republiki Czechosłowackiej dr. Karol Kramarz przeżywszy lat 76.

— Omnibus, kursujący na linii Włocławek — Szczecin zderzył się z pociągiem towarowym niedaleko Pakulent. Liczba rannych wynosi 28 osób. Szkody materialne są znaczne.

— Firma „Rudolf” z Chorzowa, która prowadzi roboty wiertnicze na polach wsi Gorenice w pow. olkuskim natrafiła na głębokość 10 m. na dość bogate złoża rudy żelaznej.

— W dniach od 27 do 30 maja r.b. odbędzie się w Poznaniu zjazd członków międzynarodowego biura radiofonii katolickiej. Biuro wspomniane jest centralą katolickiego ruchu radiowego w całym świecie i ma swą siedzibę w Amsterdamie.

WALCZYŁ ZA SŁUSZNĄ SPRAWĘ

BILBAO 26.5. Agencja Reutera donosi, iż skazany wczoraj wieczorem na śmierć młody pilot niemiecki Hans Wandel jest już trzecim skazanym na śmierć lotnikiem niemieckim. W czasie przewodu sądowego Wandel zapytany o motyw, którego skłoniły go wzięcia udziału jako ochotnika w walkach hiszpańskich oświadczył, iż uczynił to ce-

MORSZYN-ZDRÓJ
JEDYNY W POLSCE ZDRÓJ WÓD GORZKICH.
TANI SEZON MAJ — CZERWIEC.
Informacje: Zarząd Zdrojowy Morszyn — Zdrój i wszystkie placówki Orbisu.

Straty po ostatnich burzach wynoszą kilka milionów złotych

KARTUZY. 26.5. Obecnie ustalone zostały szkody po nawałnicy gradowej w „Szwajcarii Kaszubskiej”, obejmującej pow. kartuski. Szkody wynoszą 50.000 zł. Zniszczonych zostało 1000 ha oziminy, poza tym 750 ha żyta, 100 ha owsa i 150 ha kartofli. Z dróg powiatowych najwięcej zniszczona jest droga Wyczechowo — Somonino, oraz szosa Stanowo — Kolonia. Pow.

kartuski otrzymał 50.000 zł. w naturaliach, jako pomoc doraźną dla poszkodowanych.

OLKUSZ 26.5. 25 bm. specjalna komisja oszacowała szkody, spowodowane przez burzę i powódź w pow. olkuskim w nocy z soboty na niedzielę w wysokości 2.501.982 zł., ogółem grad i burza zniszczyły zasiewy na przestrzeni 10.273 ha.

Niezwykłe zjawisko niebieskie nad Morzem Polskim

JASTRZĘBIA GÓRA 26.5. Nad brzegami otwartego Bałtyku zaobserwowane zostało przez mieszkańców Karwi, Jastrzębiej Góry, Rozewia, Wielkiej Wsi niezwykle zjawisko atmosferyczne nad morzem polskim, w postaci dwóch olbrzymich świetlnych kul, złączonych pasmem świetlanym koloru fioletowego. Potężne kule w pewnej chwili zaczęły silnie promieniować, by

przeobrazić się w smugi świetlne trójkątnego kształtu. Zjawisko trwało około 20 minut i znikło nagle, jak nagle pojawiło się. Ponieważ doskonale było obserwowane na północnej części firmamentu, możliwe jest, że ma ono związek z zorzą polarną. Charakterystycznym było, że odbiór radiowy był bardzo silnie zakłócony w czasie trwania osobliwego zjawiska.

Polska musi dopędzić Niemcy i Francję!

O rozwój nauki o „gospodarce wojennej” w naszym kraju

Kto śledzi rozwój stosunków na Zachodzie, kto obserwuje ogromny rozwój niemieckiej „Wehrwirtschaft” oraz rozwój nauki o gospodarce wojennej we Francji i w Anglii, tego dziwić musi, że w Polsce nowa ta dziedzina wiedzy wogóle nie istnieje. Nie należy przypuszczać że narodziny tej wiedzy dokonały się w Polsce za zastaną tajemniczych 3 liter „o. t. w.” (ochrona tajemnic wojskowych), gdyż 1) narodzin takich nie można by, ani też nie potrzeba by zataić, tym bardziej, że 2) za granicą wiadomości o powstaniu i postępach nauki o gospodarce wojennej są podawane do wiadomości publicznej, czy to w prasie, czy w literaturze fachowej, czy

wreszcie w spisach wykładów na wyższych uczelniach.

Brak należytego przygotowania naukowego mobilizacji gospodarczej jest w Polsce tym dziwniejszy, że sprawy obrony narodowej są u nas powszechnie doceniane, czego dowodem choćby wielka ofiarność na cele związane z obroną narodową. Na gruncie spraw przygotowania się do obrony niezależności państwa i nietykalności naszych granic społeczeństwo polskie jest jednomyślnie i owiane najlepszym duchem patriotycznym. Dlaczego więc dziedzina naukowego przygotowania mobilizacji gospodarczej leży odłogiem? Szczerze mówiąc: nie znamy przyczyn tego zjawiska.

Nauka o gospodarce wojennej jest wiedzą praktyczną, choć bardzo młodą, jednak o wyraźnie zarysowanych granicach, celach i zadaniach. Zależy ona o cały szereg dyscyplin naukowych poczynając od teorii ekonomii, poprzez geografie gospodarczą, nauki techniczne, technologię, aż po naukę statystyki.

Jej celem głównym jest: przewidzieć skutki gospodarcze, jakie pociągną za sobą działania wojenne i wskazać sposoby takiego nastawienia gospodarstwa narodowego, aby ono mogło skutecznie współdziałać z armią w zdobyciu zwycięstwa; przy tym współdziałanie między ekonomią i armią powinno być podzielone na okresy: pokojowy i wojenny.

Powołanie do życia w Polsce nauki o gospodarce wojennej nie powinno następczą poważniejszych trudności, gdyż donobek tej wiedzy np. w Niemczech jest ogromny. Nie potrzeba by więc wykonywać robót pionierskich, poszukiwawczych, eksperymentalnych, skoro możemy wykorzystać doświadczenie zdobyte za granicą.

Pozostaje jeszcze drugie zagadnienie do omówienia. Jest nim problem przygotowania młodzieży do zadań gospodarki wojennej. Ale o tej sprawie trzeba pomówić osobno.

Mianowanie ks. Kardynała Prymasa legatem apostolskim na kongres Chrystusa Króla w Poznaniu

POZNAŃ. 26.5. Uzupełniając swoje przepiękne i niezwykle długie nismo apostolskie z dnia 3 maja b. r., wystosowane do Kardynała Prymasa Polski w sprawie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu, Ojciec Święty osobnym listem odręcznym z dnia 16 b. m. za-

mianował ks. Kardynała Prymasa swoim legatem a latere na wspomniany kongres.

Oba pisma papieskie tchną niewątpliwą życzliwością dla Polski i przywiązują ogromną wagę do kongresu poznańskiego.

Samosąd nad trupem

Onegdaj Bainbridge w Stanie Georgii zatrzymano murzyna Willy Reed, oskarżonego o zamordowanie dwóch kobiet. Willy Reed, który usiłował zbiec, został zastrzelony. Popołudniu tłum wtargnął do zakładu pogrzebowego, gdzie leżały

zwłoki negra, które przywiązano do samochodu i ciągnięto wokół jednego z placów, a następnie spalono na stosie. Miejscowa nieliczna policja była bezsilna, wobec rozwścieczonego motłochu.

Katastrofalne burze w Szwajcarii

BERN. 25.5. Z rozmaitych kantonów Szwajcarii dochodzą wiadomości o katastrofalnych skutkach burzy, jaka rozszalała się, zwłaszcza w kantonach Szwajcarii centralnej. Burza spowodowała znaczne szkody w zasiewach, oraz w drzewach wyrwijając je w niektórych miejscowościach z korzeniami i zrywając dachy domów. Jest to jeden z największych kataklizmów tego

rodzaju od kilkudziesięciu lat. Interesującym objawem był również deszcz czerwono zabarwiony wskutek zmieszania się opadu wodnego z pyłem pustynnym naniesionym z Sahary, jak to stwierdzono w obserwatorium w Arosie.

Grad zniszczył zasiewy

Burza gradowa, która przeszła nad gminą leonizolską pow. brastawskiego wyrządziła duże szkody w zasiewach. Najbardziej ucierpiało żyto, miejscami bowiem zostało zniszczone do 50 proc. W m-ku Leonopol grad wybił około 150 szyb. Ogólne straty wynoszą około 2500 złotych.

W maj. Rudziszki, gm. szarkowskiej pow. dziśnieńskiego i okolicą burza gradowa zniszczyła prawie doszczętnie sady owocowe i zasiewy na niewielkim obszarze. Grad wielkości orzecha włoskiego leżał na polach do godz. 10-jej dnia 22 bm. Strat narazie nie obliczono.

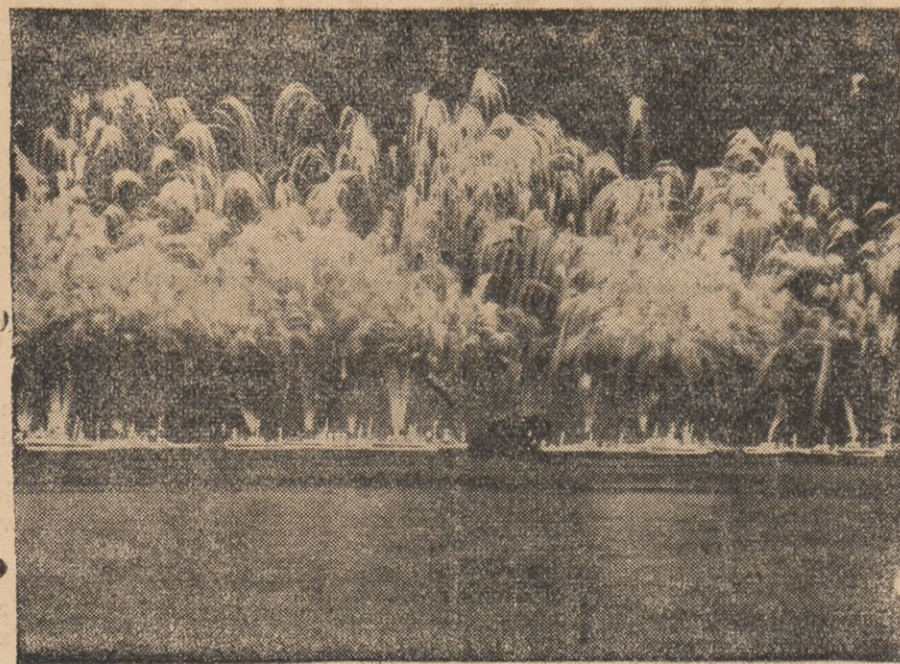
Wyjaśnienie kas bezprocentowych

W związku z okólnikiem Nr. 8 Zarządu Głównego Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Beżprocentowego, Warszawa, Miodowa 7, niżej podpisane zarządy istniejących na terenie m. Wilna i Nowej Wilejki Kas Beżprocentowych, należących do tej centrali, podają do wiadomości, że zarząd główny Polskiej Centralnej Kasy Kredytu Beżprocentowego przewiduje termin swego walnego zebrania na dzień 20 czerwca r. b. w Warszawie, o czym Kasy zostaną powiadomione we właściwym czasie. Niniejsze wyjaśnienie spowodowane zostało otrzymaniem propozycji na zjazd „Związku Kas” na dzień 30 maja, do którego nasze kasy nie należą.

Zarządy kas kredytu bezprocentowego: przy kościołach św. Jakuba, po-Bernardyńskim, Serca Jezusowego, Ostrobramskim, Parafialnym w Nowej Wilejce.

Popierajcie handel i przemysł chrześcijański

REWIA FLOTY ANGIELSKIEJ



Wspaniała iluminacja na zakończenie rewii.

Słońce, powietrze, woda i Ty! — ale:
w kostiumie kąpielowym i spodenkach plażowych, szlafrocisku, jedwabnym malowanym od zł. 20 — Kapeluszu lub „amerykance” i pantofelkach kupionych w firmie
J. KŁODECKI ZAMKOWA 17 tel. 9-28

„Times” o obecnych stosunkach w „czerwonym raju”

Dziennik londyński „Times” rozpoczął cykl artykułów o Sowietach. Korespondent dziennika przypomina oświadczenie Stalina przed rokiem, kiedy to dyktator sowiecki powiedział, że życie w Sowietach „stało się lepsze”. Od tego czasu sprawy znacznie się pogorszyły. Sowiety „cofnęły zegar na średniowiecze” od chwili, gdy wytoczyły proces „trockistom” z Radkiem na czele i gdy zaczęły stosować masowe rozstrzelania przeciwników politycznych.

Korespondent opisuje dalej scenę, jaką można codziennie oglądać

w Moskwie. Każdy ze zwiedzających mauzoleum Lenina jest skrępowany rewidowany. Jeśli ma choć by szczyryk kieszonkowy przy sobie, nie zostaje wpuszczony do wnętrza mauzoleum.

W „politbiurze” nikt nie jest pewny życia. Przez noc mogą się wydarzyć różne niespodzianki. Armia czerwona jest obstawiona szpicłami. Ci urzędowo nazwani „oficerowie polityczni” mają pilnować korpusu oficerski, wśród którego jest jeszcze wielu byłych oficerów carskiej armii.

Jubileusz S. G. G. W. w Warszawie

Zapowiedziany na początek czerwca Obchód Jubileuszu S. G. G. W. i Zjazd jej b. Wychowawców został ze względu na technicznych przesunięty na dzień 10 października 1937 r.

Zawiadamiając o powyższym Komitecie Jubileuszu apeluje do tych b. Wychowawców, którzy dotychczas nie dokonali zgłoszeń udziału w Obchodzie Jubileuszu i Zjeździe, o bez-

zwrotne podanie adresów własnych i swoich kolegów do wiadomości Komitetu, który wobec narastającej liczby zgłoszeń musi zawczasu ustalić wysokość nakładu „Księgi Pamiątkowej” i do rozmiaru licznie zapowiadającego się Zjazdu dostosować techniczne przygotowania.

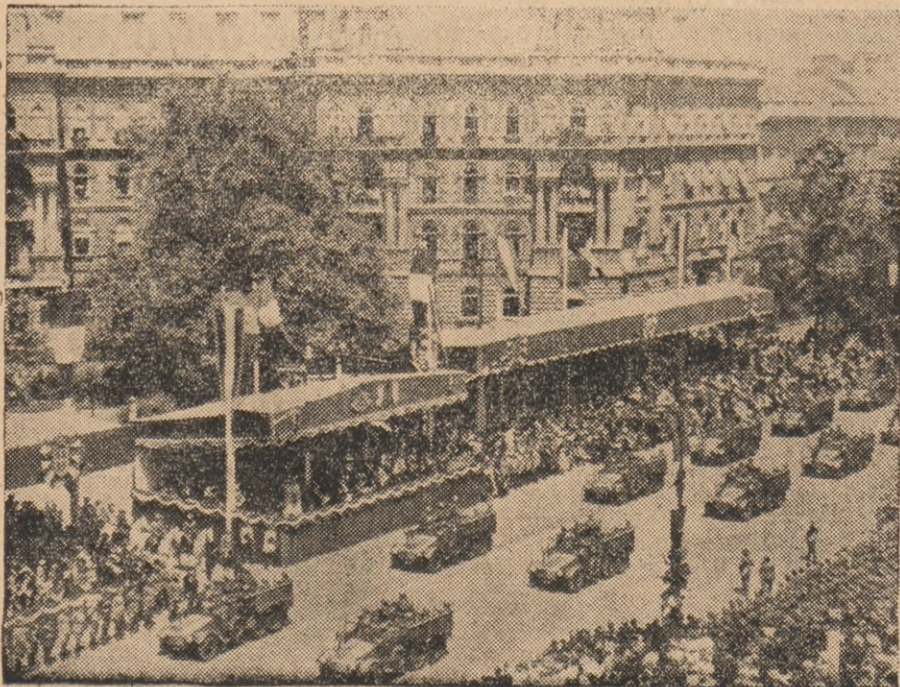
Międzynarodowy Kongres Wydawców pism

W Wiedniu zakończył prace swoje 5-ty Kongres F. I. A. D. E. J. (Międzynarodowy Związek Wydawców i Dyrektorów Pism), w którym jako delegat polski brał udział dyrektor Polskiego Związku Wydawców Dzienników i Czasopism, p. St. Kaziuk. Obecny Kongres stał pod znakiem licznych projektów wysuniętych ze strony polskiej. Wielkie zainteresowanie wzbudził referat delegata polskiego, dotyczący ułatwień dla prasy na polu telekomunikacji. W wyniku dyskusji, wybrano przewodniczącym specjalnej komisji telekomunikacyjnej delegata polskiego. Ze strony polskiej wysunięto również sprawę międzynarodowej karty legitymacyjnej oraz sprawę rektyfikacji fałszywych in-

formacji, która doprowadziła swego czasu do umowy trzech związków, a mianowicie szwajcarskiego, holenderskiego i polskiego. Umowa ta została rozszerzona przez przystąpienie do niej delegata włoskiego.

Następny kongres odbędzie się w Rzymie w r. 1938, zaś konferencja w sprawie telekomunikacji odbędzie się w Kairze w roku przyszłym. Wielki sukces polskiego winoskodawcy znalazł wyraz w przemówieniu pożegnaniowym delegata Austrii Kutschery, który specjalnie gorąco dziękował delegacji polskiej za jej cenny materiał informacyjny oraz serdeczny ton, który pozwolił stwierdzić, że Związek Polski był motorem Kongresu Wiedeńskiego.

PARADA WOJSKOWA W BUDAPESZCIE



Z okazji wizyty króla włoskiego w stolicy Węgier odbyła się parada wojskowa.

Nowa metoda litwinizacji Polaków

Z Kowna donoszą: Urzędowa „Lietuvos Aidas” podaje obszernie szczegóły nowej ustawy o nazwiskach, która została podpisana przez ministra spraw wewnętrznych i przekazana do gabinetu ministrów.

Wbrew uprzednim zapowiedziom przymus zmiany nazwisk będzie jednak stosowany. Choć przewidziane jest, że nazwisk Polaków, Rosjan, Żydów i innych narodowości ustawa nie dotyczy, to jednak dotyczy ludzi, noszących nazwiska takie jak Dowgird, Kulwiec, Giedroyc, Rymśa, Balczewski, Dobkiewicz i t. d. O ile żydzi, Niemcy i Rosjanie z powodu swej odrębności będą mieli sytuację ułatwioną, o tyle Polacy, których nazwiska często mają odpowiedniki podobne w języku litewskim, będą musieli dowodzić, że ich nazwiska

są polskiego pochodzenia, a ponieważ każdy Józefowicz czy Piotrowski, o ile nie jest świeżej daty emigrantem z Polski lub nie ma dokumentów z przed kilku wieków, nie będzie mógł dowieść polskości swego nazwiska, więc w praktyce ustawa obejmuje również Polaków, zamieszkałych w Litwie.

Będą oni mieli prawo w przeciągu 3 miesięcy wybrać sobie nowe nazwisko z pomiędzy kilku zaproponowanych, o ile zaś nie uczynią tego odnośny urząd ministerstwa spraw wewnętrznych sam wybierze im i nada nazwisko. Osoby, którym zmieniono nazwiska, będą mogły używać obu nazwisk starego i nowego, lecz dzieci będą już nosiły jedynie nowe nazwisko.

Niezwykłe fałszerstwo banknotów Zdolności, zużyte na zbrodnicze cele

Dzieje niezwykłego fałszerstwa rozpoznawał na wczorajszym posiedzeniu Sąd Apelacyjny w Wilnie.

Sergiusz Łamieko, po ukończeniu gimnazjum i otrzymaniu matury powrócił do rodzinnej wsi Ostrowo, pow. Słonimskiego i przystąpił do wyzyskania swych olbrzymich zdolności rysunkowych, rozpoczynając

od... podrabiania banknotów. Długo i zmuśnię pracował nad pierwszą sztukotówką, ale udało się znakomicie.

Powodzenie zachęciło „twórcę” do dalszych prac. W okresie czasu od lipca 1935 r. do kwietnia 1936 r. wypuścił 30 takich arcydzieł sztuki rysunkowej i oddawał je ojcu, Mikołajowi Łamieko, który bez trudności puszczał je w obieg.

Atoli, upojony powodzeniem, artysta począł zaniedbywać precyzję wykonania swych dzieł. Kilka bardziej nieudolnie wykonanych banknotów spowodowało „wspę”. Sąd Okręgowy wymierzył Sergiuszowi Łamieko 7 lat, zaś ojcu jego za rozpowszechnianie fałszyfikatów — 2 lata. Wczoraj Sąd Apelacyjny wyrok ten zatwierdził.

Godnym uwagi jest fakt, że wszystkie fałszyfikaty były wykonane ręcznie, przytym tak udanie, że rozpoznanie ich było niezmiernie trudne. (mik).

Na roboty do Estonii

GŁĘBOKIE. W dn. 25 bm. z Głębockiego wyruszył pierwszy transport robotników rolnych na sezonowe roboty do Estonii w liczbie 95 mężczyzn i 22 kobiety. Warunki płacy dla robotników są korzystniejsze, aniżeli dla robotników wyjeżdżających na roboty do Łotwy.

Kto wygrał na loterii?

Pierwsze ciągnięcie	
5.000 zł. — 58502.	
50.000 zł. — 66409 86713.	
30.000 zł. — 89898.	
15.000 zł. — 130809 186520.	
5.000 zł. — 110708.	
2.000 zł. — 1034 41977 66135	
72635 72859 107438 114562 132168	
142790 144858 147895 160916 175652	
176225.	
1.000 zł. — 7968 39738 45834	
45988 50648 59900 69464 74175 75026	
82163 85806 92931 120110 126527	
140974 155425 167911 184390 186068	
189165 189780 179248 179730.	
Drugie ciągnięcie.	
20.000 zł. — 192740.	
100.000 zł. — 10289 85723.	
10.000 zł. — 74685 89863 172300	
194769.	
5.000 zł. — 157707.	
2.000 zł. — 413 61577 61609	
63837 91975 101530 102699 116616	
145774 147426 174629 176246 191857	
1.000 zł. — 1378 3686 5935 18466	
25582 26425 28284 34195 35930	
41084 101089 103335 103217 106601	
122134 133595 136107 161707 163084	
166529 166638 171189 174927 180572	
192540.	

STRAJK ŻYDOWSKI

W ubiegły poniedziałek ludność żydowska manifestowała przeciwko zajęciom w Brześciu.

Od godziny 12 do 2-jej, żydostwo przerwało pracę na znak protestu przeciwko wypadkom, które — zdaniem „Naszego Przeglądu” — „pozostaną jednym z największych wstrząsów, jakie Żydzi w Polsce ostatnimi czasy przeżyli”.

Ta dwugodzinna manifestacja, wyznaczona z wyrachowaniem na czas przerwy obiadowej, kiedy sklepy, biura i przedsiębiorstwa na ogół są nieczynne lub niemal nieczynne, miała zaświadczyć o całkowitej solidarności Żydów w całym kraju z gminą żydowską w Brześciu.

Sądzymy, że z punktu widzenia powyższego celu manifestacja ta była najzupełniej zbędna. Wszyscy dobrze wiemy, że wypadki w Brześciu, wynikłe na podkładzie zaognionej kwestii żydowskiej żywo obchodzą całe żydostwo. Były one wprawdzie bezpośrednią reakcją na zamordowanie przez Żyda policjanta polskiego, nie mniej jednak zrozumiałe są one stają w całości dopiero w świetle nienormalnych stosunków w kraju niemożliwie zażydzonej i będącym ofiarą systematycznego wyzysku żydowskiego.

Bez względu na taką czy inną ocenę, wypadki w Brześciu raz jeszcze świadczą, że dalsze utrzymywanie zażydzenia Polski, opanowanie jej miast i życia gospodarczego przez obcą, wrogą ludność jest już nie do pomyslenia.

Żydzi powinni to zrozumieć i, wyciągawszy z tego właściwe wnioski, pomyśleć o jak najszybszym opuszczeniu naszego kraju i poszukaniu sobie gościny gdzieindziej.

Tymczasem właśnie o tym nie chcą oni nawet słyszeć. Na łamach prasy żydowskiej odbywa się w najlepsze zażarta kampania przeciwko wszelkim szerszym pomysłom emigracyjnym.

„Hajnt” pisze zupełnie wyraźnie, że emigracja uzależniona jest wyłącznie od „idealizmu narodowego” i „pozytywnego dążenia Żydów do niepodległości państwowej”. Dlatego też jedynym celem tej emigracji może być Palestyna, jedyńcą zaś jej racją interes żydowski, z zupełnym pominięciem interesów polskich.

„W imię „wznioślejszej” idei odzyskania Polski — pisze „Hajnt” — można jeszcze stanać kiedy w roli obrońcy syjonizmu, ale w imię syjonizmu nie można nigdy przystać na akty, które mają na celu odzyskanie Polski, czy też, jak to się mówi w języku dyplomatycznym, równowagę demograficzną”.

Jest to chyba jasne! Żydzi oświadczają sta nowczo, że wynieść się z Polski nie chcą, jeśli zaś z czasem wysłać drobną część swej ludności do Palestyny, uczynią to jedynie w imię „pozytywnego dążenia Żydów do niepodległego państwa”.

Wynika z tego, że Żydzi rządzą się w tej sprawie wyłącznie względami na swój interes narodowy, nie licząc się wcale z naszymi dążeniami. Dlaczego przeto dziwią się i oburzają, że reakcja przeciwko nim wyraża się niejednokrotnie w formach ostrzejszych? Oburzenie to jest tym bardziej nieuzasadnione, że reakcja ta reguluje w każdym niemal wypadku nie tylko pośrednio, ale i bezpośrednio powody po stronie żydowskiej.

Poniedziałkowy strajk żydowski, o którym obszernie rozpisyje się „Nasz Przegląd”, wyliczając pozamykane na klódki w dzielnic żydowskiej sklepy, biura, przedsiębiorstwa, kioski, stoiska i t. p., wywołał w opinii polskiej jedno jedyne życzenie: oby nie otwierano ich już wcale.

Jakże inaczej wyglądałaby wtedy Polska i o ile normalniej ułożyłyby się nasze stosunki wewnętrzne.

Pośrednictwo w Hiszpanii

Od kilkunastu dni obiegają prasę pogłoski o tym, że wielkie mocarstwa zachodnie — przede wszystkim Anglia i Francja — zamierzają wystąpić do obydwóch stron walczących z propozycją zawieszenia broni. Miałoby to być wstęp nie tylko do wycofania ochotników cudzoziemskich z Hiszpanii, lecz także do akcji pośredniczącej na rzecz kompromisu.

Nie bardzo się zanoszą na to, ażeby ta inicjatywa została uwieczniona pomysłowym wynikiem. Co do pierwszej sprawy bowiem, to nie jest ona tak całkiem prosta. Rzeczywiste i uczciwe wycofanie cudzoziemców z Hiszpanii nie jest właściwie możliwe. Z tej przyczyny, że, jak donoszą pisma, w Katalonii i w Walencji odważyła się masowe obdarzenie obywatelstwem hiszpańskim Rosjan, Francuzów i innych ochotników. Jakżeż te sprawy skontrolować.

Jeżeli się dotyczy zaś kompromisu między walczącymi stronami, to mógłby on dojść do skutku tylko ze szkody dla Hiszpanii narodowej. W ogóle ma się wrażenie, że cała akcja pośrednicząca jest pomysłem jako przyzwoicie pomocą Hiszpanii czerwonej, która ma coraz mniej widoków wyjścia z wojny domowej zwycięsko.

Gen. Franco ma licznych potężnych przeciwników w świecie. Najbardziej reprezentuje on ruch narodowy, którego zwycięstwo za Pirenejami wpłynęło by poważnie na rozwój ruchów narodowych w innych krajach europejskich. Tęgo zaś obawia się polityka żydowska, łożę i komuniści. Wszystkie te państwa zatem i te sfery, w których mają przewagę Żydzi, wolnomularstwo i komuniści, zabiegają usilnie o to, by nie dopuścić do zwycięstwa nacjonalizmu w Hiszpanii. Partia nierozegrana, powrót do stosunków przedwojennych byłby z niewątpliwą korzyścią dla Hiszpanii czerwonej.

Zwycięstwa nacjonalistów nie życzy sobie także W. Brytania i rząd „Frontu ludowego” we Francji. Anglicy nie

pragną wcale tego, ażeby za Pirenejami usadowili się komuniści, mają natomiast powody ściśle polityczne do tego, by być przeciwnikami rządu gen. Franco. Rząd ten bowiem stanął by niewątpliwie na terenie międzynarodowym po stronie Włoch. A współzawodnictwo angielsko - włoskie wyrasta coraz bardziej na pierwszorzędne zagadnienie polityczne w Europie, zwłaszcza na zagadnienie śródziemno - morskie. Dla W. Brytanii zwycięstwo całkowite, nacjonalistów w Hiszpanii byłoby oczywiście klęską. Oto dlaczego w interesie angielskim nie leży ani całkowite powodzenie czerwonych, ani też całkowite powodzenie gen. Franco. Najchętniej widzieliby właśnie Anglicy partię nierozegrana. Mają oni zresztą wstręt zarówno do „bolszewizmu”, jak do „faszyzmu” i przyjemnie by im było widzieć w Hiszpanii powrót do „demokracji” i parlamentarizmu.

Kto zdaje sobie sprawę z wskazanego powyżej położenia, ten zrozumie sens wytrwałej i napaściwej kampanii prasowej, prowadzonej przeciw Hiszpanii narodowej.

Kampania ta jest oparta na oczywistych fałszach w rodzaju owych wiadomości o bombardowaniu Guerniki, która w rzeczywistości była spalona przez cofające się oddziały czerwonych. Lecz prasa, służąca interesom żydowskim, masonskim i komunistycznym jest tak potężna, że przytłacza ona swymi informacjami wszystkie stolice Europy. Dość powiedzieć, że dwie największe agencje urzędowe, Havasa i Reutersa, z których czerpią wiadomości pisma całego świata służą — pierwsza polityce „Frontu ludowego” we Francji, a druga polityce brytyjskiej, które mają zupełnie określone stanowisko, gdy chodzi o sprawę hiszpańską.

Ta kampania prasowa przygotowuje grunt do mediacji i do przerwania wojny domowej w celu nie dopuszczenia do decydującej rozgrywki.

S. K.



WIZJOT SOKOLSTWA POLSKIEGO W KATOWICACH 26.-29. VI. 1937.

Przegląd prasy

PRZED PROCESEM O „TRAGIZM LOSÓW POLSKI”

Proces p. Giertycha przed sądem starogardzkim o konfiskatę „Tragizmu losów Polski” wywołał w naprawiaczkim „Nowym Kurierze” uwagi, które warto zacytować jako curi osum swoistego gatunku. Zaznaczamy, że zamki pisane dużą literą odnoszą się do Piłsudskiego:

„Dzisiaj ludzie tego samego obrotu, który nazywał Go swego czasu barydą, zbrojem który mienił go upiórem zbrodni, będą przy wyszkawianiu ulomności naszego ustawodawstwa, przy złośliwej tendencji wyszukiwania sprawozdań sądowych, aranżowania chwytów i kruczków, będą targać Jego dobre imię na ławach sądu koronnego w Starogardzie...”

Ulomność naszego ustawodawstwa? Czegóż sobie w takim razie jeszcze życzy ów osobliwy publicysta od naszych sądów, które książkę skonfiskowały i autora przed grozą kilku lat więzienia postawiły? Dowiadujemy się z takiego oto frazesu: „...nie dla obrony Giertychowego gardła, bo polskie dzisiejsze ustawodawstwo nie grozi takim przestępstwem, nawet kryminałem, na jakiby zastąpił wahi...”

Więc za napisanie książki publicystyczno - historycznej, co jest w akcie oskarżenia skwalifikowane jako „szerzenie fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny” — należałoby karać autora jeśli już nie gardłem, to jakimś 15 laty więzienia...

„Proces ten będzie wielką i nie wiem czy wymazaną plamą, na naszych dziejach. Narodził się z błędu słabości władz.”

Konfiskaty prasowe, konfiskaty książek i w ich konsekwencji wytaczane procesy o przebiegu takim jak starogardzki, są oznaką niezorganizowanej dyspozycji państwowej. Są oznaką słabości. Oznaką siły są tam, gdzie istnieje centralna dyspozycja polityczna w państwie.”

Ostatnie zdania brzmią zagadkowo. Co ma wspólnego „dyspozycja polityczna” z wymiarem sprawiedliwości? Czy „Nowy Kurier” chciałby, by rząd dyktował wyroki sędziom i obawia się, że wobec „nieorganizowanej dyspozycji państwowej” tego w procesie starogardzkim nie zrobi?

W końcowym ustępie autor artykułu godząc się na zapowiedziany proces proponuje, by przeciw p. Giertychowi stanął sam naczelny prokurator Rzplitej. Zapewne oskarżenie nie miałyby nic przeciw temu.

Artykuł „N. Kur.” tworzy nowym w naszej publicystyce. Dotąd nieraz domagano się w prasie konfiskaty książek lub wytoczenia procesu autorowi. Była to funkcja przykra, ale czasem konieczna. Po raz pierwszy zdarza się, że dziennik polski uważa konfiskatę książki, proces z możliwością obrony autora przed sądem oraz perspektywę kilku lat więzienia — za rodzaj niezasłużonego dla „przestępcy” prawowilej. Trzeba to podkreślić.

Czytaliśmy dotąd z pewnym sceptycyzmem diatriby p. Mackiewicz przeciw „naprawiaczom”. Zdaje się jednak, że w tym wypadku poryczy publicysta wileński nie przesadził. To towarzystwo zawiera istotnie typy niesamowite i — o brzydki...

„ABC” przeciw narodowej Hiszpanii

Do czego, po długiej ewolucji, docho dzi dzisiaj O. N. R., świadczy najlepiej najświeższy artykuł wstępny w „ABC”. Artykuł ten, atakując nasze pismo za artykuł „Zgoda i niezgoda”, w którym stwierdzaliśmy, że zgoda nie wolno okupować kompromisami w sprawach zasadniczych i że lepsza jest niezgoda w narodzie od takich właśnie kompromisów — stara się wykazać że:

„W walce o zasadnicze nawet pierwszorzędne postulaty, w pewnych warunkach nie wolno prowadzić do wojny domowej.”

Wojen domowych mieliśmy już wiele w historii. Zwykle zaczynały się one od kwestii zasadniczych i najczęściej toczyły się dalej o „sprawy drugorzędne”. A i dziś mamy pouczający przykład hiszpańskiej wojny domowej. I ona zaczęła się o sprawy zasadnicze jako walka dwóch „światów”: marksistowskiego materializmu i idealizmu narodowców.”

I dalej „ABC”, zgodnie ze wszystkimi tezami żydowsko - komunistyczno - masonskiej propagandy twierdzi, że:

„Walka ta o „sprawy zasadnicze” zamieniła jednak jak dotychczas położenie Hiszpanii w ruinę”.

A dalej: „Z walki ideowej „dwóch światów” przemieniła się rychło w manewry legii cudzoziemskich i płatne popisy najemników oraz wypróbowanie przez wszystkich, — poza Hiszpaniami jedynie, — swego materiału wojennego. Płon z niej obfity czerpią międzynarodowi handlarze bionia, a głos decydujący posiadają nie sami Hiszpanie, a obcy agenci”.

Tu już doprawdy powiedzieć trzeba: hola! Trzeba być pełnym ignorantem co do tego, co się w świecie dzieje, albo też świadomym agentem czerwonej propagandy, by tak bez zająknięcia wypowiadać równie oczywiście fałsz.

Właśnie w tym samym dniu, w którym „ABC” umieściło swój paszkwil na walczącą, bohaterską Hiszpanię, ukazała się w „Kurierze Poznańskim” korespondencja p. Giertycha, opisująca front madrycki, w której zawarte są słowa następujące:

„Aż dziw, jak mało zniszczyły Hiszpanię walki w wojnie domowej! Oczywiście, trudno wymagać, by zniszczenie było wcale. Ale gdy je porównamy z niedawnymi zniszczeniami wojen nymi w Polsce, uderza ich stosunkowa miłość. Oczywiście są punkty, — tam,

gdzie toczą się wielkie bitwy o charakterze pozycyjnym, — gdzie zniszczenia są znaczne. Ale to są tylko punkty. Większa część kraju jest przez zniszczenia wojenne nietknięta. Przejechałem np. Hiszpanię narodową wzdłuż i wszerz i nie widziałem ani jednego wysadzonego w powietrze mostu i ani jednego spalonego dworca. A przecież u nas, we wschodniej połowie, lub więcej niż połowie kraju, nie ma prawie dworca, ani mostu, który by był ocalałym!

Hiszpania jest potężnie, straszliwie zniszczona, ale nie przez wojnę, tylko szczeniaka naporoz wojenne, np. zburzenie Irunu, należy właściwie zaliczyć na karb rewolucji, a nie wojny. Można zaryzykować twierdzenie, że gdyby wojna domowa nie była wybuchła, Hiszpania byłaby więcej zniszczona, aniżeli jest obecnie. Bo największa siła niszcząca jaka tam się ujawniała: żywioł rewolucyjny (głównie komunistyczny), zmierzający do wytepienia w

Hiszpanii katolicyzmu i tradycji, a więc burzący kościoły, pałace i t. d. i walący w gruzy całą hiszpańską cywilizację, byłby dotarł również i tam, dokąd wojna domowa dojsz mu nie pozwoliła”.

A dalej: „Na którymś domu widzę porobione kredą jedną i tą samą bodaj ręką napisy w języku włoskim: „Evviva Spagna”, „Evviva Italia”, „Abassogli rossi”.

Pierwszy to i ostatni ślad obecności żołnierzy - cudzoziemców, jak widziałem na froncie. Byłem później na ichym odcinku Toledo, oraz na bardzo naonczas gorącym odcinku za Kordobą — i wszędzie widziałem tylko wojska hiszpańskie (trochę również i Marokkańczyków, t. j. hiszpańskich wojsk kolonialnych). Nie chcę oczywiście twierdzić, że cudzoziemców na froncie nie bywa. Ja ich jednak nie widziałem”.

W wygłoszonym w Warszawie odczycie p. Giertych stwierdził, że na tyłach w Hiszpanii narodowej widział pewną liczbę odzianych w mundury hiszpańskie Niemców i Włochów (których jest bardzo łatwo rozpoznać), lecz że rola ich ogranicza się do roli dodatku i uzupełnienia wysiłku hiszpańskiego, a nie do jakiejś roli czołowej

Amatorzy „zgody narodowej”, uważający się wszak wciąż za nacjonalistów, powinni o tym wszystkim wiedzieć! I nie powinni artykułów wstępnych w swoim piśmie zamieniać na megafony „frontowo - ludowej” propagandy!

Dobrze byłoby w Ugandzie

W „Nowym Dzienniku” opisuje jakis p. Gotlieb swą podróż po Abisynii. Jechał morzem:

„Po dwóch dniach spotkał nas na morzu pierwszy od dłuższego czasu deszcz. Jeden z marynarzy na wół ironicznie zauważył:

— Tu gdzie się zaczyna deszcz, kończą się włoskie posiadłości... Wybrzeże naprzeciw należy już do Keni (Ugandy)...”

Nazajutrz mieliśmy przed sobą już zupełnie zmieniony pejzaż wybrzeża. Przebogata łąka tropikalna roślinność, gęste lasy i tyle zieleni, że miało się wrażenie, jakoby okręt teraz właśnie wjeżdżał w błogostawioną krainę samych ogrodów, lasów i kwiatów... Tak, jest to urodzajna ziemia Keni, która w ciągu ostatnich lat dziesięciu zmieniła się w jedną z kwitnących angielskich kolonii. Kenia ma dla żydowskiego pasażera jeszcze tę szczególną atrakcję, że Anglia swego czasu część tego kraju zaofiarowała Żydom pod kolonizację, dla utworze-

nia tutaj nawet państwa żydowskiego (projekt Ugandy)”.

Herzlowi projekt się podobał, ale Żydom nie chciało się wówczas emigrować z bogatej i liberalnej Europy. Dziś mieszkaliby w „błogostawionej krainie samych ogrodów, lasów i kwiatów”.

Ów p. Gotlieb opowiada dalej, że w Mogadiscio, stolicy włoskiego Somali,

„na czoło wybija się dom towarowy Hendla i S-ki. Okazuje się, że p. Hendel jest Żydem krakowskim, od kilkudziesięciu lat tu zamieszkałym. Jest on równocześnie właścicielem wielu innych domów handlowych w Etiopii”.

KREM COLIBRI **WODA BRZOWA do włosów**
DRA DRALLEGO

Składajcie ofiary na Pielgrzymkę Akademicką

Procesja Bożego Ciała

Uroczystą Mszę św. w Bazylice w dniu dzisiejszym J. E. Ks. Arcybiskup Metropolita rozpocznie o godz. 10. Po Mszy św. około godz. 11-11 m. 15 odbędzie się procesja z Bazyliki w kierunku ul. Zamkowej, ul. Marii Magdaleny, B-pa Bandurskiego, placu Napoleona, ul. Ludwisarską, Wileńską, Żeligowskiego, Zawalną, Jagiellońską, Mickiewicza, Wileńską w kierunku Zielonego Mostu, ul. Orzeszkowej, Mickiewicza. Procesja zakończy się na placu Katedralnym. Pierwsza ewangelia zostanie odśpiewana przed ołtarzem przy kaplicy św. Kazimierza, druga — przy kościele Bonifratrów — trzecia — przy kościele św. Katarzyny i ostatnia — przy kościele św. Jerzego.

5. Stowarzyszenia religijne, ideowe i filantropijne — ul. Zawalną od ul. Żeligowskiego.

6. Procesje z kościołów nieparafialnych i zakonnych — ul. Wileńską od Ludwisarskiej i ul. Żeligowskiego.

7. Procesje z kościołów parafialnych — ul. B-pa Bandurskiego, pl. Napoleona i Ludwisarską.

8. Chór.

9. Zakonnice, zakonnicy i duchowieństwo świeckie.

10. Za baldachimem — przedstawiciele wyższych władz cywilnych, wojskowych i miejskich, Senat Akademicki, prezydium Sądów.

11. Wojskowa kompania honorowa z orkiestrą.

Formowanie się procesji rozpocznie się o godz. 9 m. 45.

Porządek pieśni w czasie procesji: 1) „Twoja cześć, chwala”, 2) od pierwszego ołtarza — dalszy ciąg pieśni „Twoja cześć, chwala”, 3) od ołtarza przy kościele Bonifratrów — „U drzwi Twoich”, 4) od kościoła św. Katarzyny — „Święty Boże”, 5) od ostatniej stacji — „Twoja cześć, chwala”.

W razie deszczu procesja się odbędzie po niesporach, które rozpoczną się o godz. 4.

Porządek procesji:

1. Szkoły powszechnie, średnie i zawodowe — zbiórka przy kościele św. Jerzego.

2. Związki i Stowarzyszenia zawodowe i sportowe — od domu Br. Jablikowskich ul. Wileńską w kierunku Zielonego Mostu i ul. Orzeszkowej.

3. Wycieczki, które przybędą do Wilna — zbiórka na rogu ul. Jagiellońskiej i Mickiewicza.

4. Korporacje Akademickie i Młodzież Akademicka — od ul. Portowej ul. Jagiellońskiej.

Nowe władze „Marianum”

W sali konferencyjnej Archid. Instytutu Akcji Katolickiej odbyły się pod przewodnictwem ks. kan. Kretowicza walne zgromadzenie członków Instytutu „Marianum”, który od tego zgromadzenia, na mocy zatwierdzonych przez J. E. ks. Arcybiskupa nowych statutów, nosi obecnie miano Tow. Niepokalanej Marii Panny Zwycięskiej „Marianum”. Rektorem Tow. obrano jednogłośnie ks. kan. J. Kretowicza. W skład rady generalnej weszli: ks.

dyr. R. Świrkowski, ks. J. Grasiński oraz s. s. J. Zawadzka i J. Newelska. Funkcję sekretarza objął p. dyr. T. Birecki, a prokuratora — ks. dziekan Mankiewicz.

Z pośród uchwalonego programu pracy należy podkreślić uchwałę o nawiązaniu współpracy z Akcją Katolicką i Instytutem „Caritas”. W dalszych projektach są: organizacja bursy dla młodzieży żeńskiej i uniwersytetu ludowego oraz działalność wydawnicza. m.r.s.

Połączenie chrześc. organizacji kupieckich

Przypominamy, iż dziś odbędzie się wspólne posiedzenie łączonych organizacji kupieckich: Stow. Kupców i przemysł. chrześcian i Związku detal. kupców i przemysł. chrześcian.

Zebrań o godz. 5 (5 m. 30) w sali Gimn. kupieckiego dla wyboru władz nowego połączonego Stowarzyszenia.

W niedzielę 30 b. m. ku upamiętnieniu połączenia się tych dwóch bratnich organizacji odbędzie się specjalna uroczystość. W programie uroczystości przewidziano m. in.: o godz. 9-jej rano uroczyste na-

bożeństwo w kościele św. Kazimierza przed ołtarzem kupieckim, o godz. 11-jej uroczyste zebranie w lokalu Izby Przem.-Handl. (ul. Mickiewicza 32), z porządkiem dziennym:

a) Zagajanie zebrania i powitanie gości. b) Odczytanie aktu połączenia obu organizacji bratnich. c) Przemówienie delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego. d) Przemówienie prezesa W. Mierzejewskiego. e) Referat dyr. Naczelnej Rady A. Czarnieckiego p. t. „O środkach wzmocnienia pozycji kupiectwa chrześcijańskiego w Polsce”.

robotników rolnych, w tym 3.250 do ryńskiego okręgu konsularnego, a reszta do okręgu dyneburskiego na podstawie wezwań imiennych.

Na roboty rolne do Łotwy

BRASŁAW. W ciągu miesiąca kwietnia i maja rb. z terenu pow. brastawskiego wyjechało do Łotwy na roboty sezonowe ponad 4.000

robotników rolnych, w tym 3.250 do ryńskiego okręgu konsularnego, a reszta do okręgu dyneburskiego na podstawie wezwań imiennych.

Z za kotar studio

Ciotka Albinowa zabiera głos.

Długo nie słyszeliśmy przed mikrofonem jednej z najpopularniejszych i, jeśli tak można nazwać, najbardziej regionalnych prelegentek wileńskiej rozgłośni Polskiego Radia — Ciotki Albinowej.

Przemówi ona na temat wysoce aktualny w czwartek, 27 maja, o godz. 18 min. 25. Wypowie się z właściwą sobie oryginalnością o tym „Jak to było na koronacji w Londynie”.

Współczesna Grecja.

Dziedzice starożytnych Hellenów, Grecy współcześni, święcili w roku bieżącym 100-lecie uniwersytetu w Atenach. Delegatem na te uroczystości z ramienia uniwersytetu Stefana Batorego był doskonały znawca antycznej kultury prof. Stefan Srebrny, który o swych wrażeniach z tej podróży będzie mówił dnia 27 maja (czwartek), o godz. 20 min. 20 w odczycie pod tytułem: „W kraju młodszej Hellady”.

A więc w najbliższą niedzielę

powtarzamy odwołaną 23 b. m. z powodu niepogody wycieczkę statkami do Werek: stamtąd autobusami nad Zielone Jeziora. Koszt przejazdów w obie strony 1 zł. 50 gr. Udział w wycieczce po uzyskaniu nowych kart uczestnictwa, które wydawać będzie Rozgłoszenia, ul. Mickiewicza 22, w sobotę o godz. 21.

Jeszcze tylko kilka dni trwać będzie „Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi”

Do Polskiego Radia napływają z całej Polski liczne zgłoszenia uczestników „Wielkiego Konkursu Radiowego dla Wsi”, który był przedmiotem olbrzymiego zainteresowania szerokiej rzeszy ludności wiejskiej. Konkurs polegał na zjednaniu jak największej liczby nowych abonentów radiowych.

Kto zdobędzie jedną z 500 cennych nagród obecnie trudno jeszcze przewidzieć, dotychczas jednak na pierwsze miejsce wysunęła się jedna z organizacji wiejskich, która zjednała blisko 80 nowych abonentów.

Wielki Konkurs Radiowy dla Wsi trwać będzie jeszcze do dnia 1 czerwca b. r., a listy ze spisanymi nowożytnymi abonentami można nadsyłać do dnia 15 czerwca pod adresem: Polskie Radio, Warszawa 1, Mazowiecka 5 „Wielki Radiowy Konkurs dla Wsi”.

Szczegółowych informacji o konkursie udziela sekretarstwo gmin wiejskich i sołtysów.

Nowa wieś stu procentowo zradiofonizowana

Głośny był nie dawno na kraj cały fakt zradiofonizowania wszystkich bez wyjątku gospodarstw we wsi Chelmica Mała w gminie Szpetal pow. lipnowskiego. I oto znów nadchodzi z tej samej gminy wiadomość o tym, że druga wieś, Wichowo, wspólnym wysiłkiem gromady zradiofonizowała się w stu procentach. Mianowicie, przy pomocy gminy, Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i miejscowych działaczy społecznych i samorządowych zainstalowano zbiorowo we wsi zakupione w tym celu 78 odbiorników radiowych; właśnie w niedzielę dn. 23 b. m. odbyła się przy udziale p. Starosty lipnowskiego, przedstawicieli Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju i Polskiego Radia z Warszawy oraz przedstawicieli i działaczy instytucji i organizacji z powiatu lipnowskiego i sąsiednich, uroczystość otwarcia odbiorników w Wichowie. Uroczystość ta zgromadziła też liczne tłumy ludności wiejskiej z całej okolicy.

Jednocześnie z tym odbyło się zgromadzenie organizacyjne powiatowego lipnowskiego Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju.

Artysta opery ryskiej śpiewa przed polskim mikrofonem

Wymiana artystyczna między Polską a Łotwą rozwija się pomyślnie i wykazuje znaczne ożywienie. Polska publiczność radiowa poznała już dzięki temu nie jednego wybitnego artystę tego kraju. Tym razem tj. w czwartek dn. 27 maja o godz. 21.30 wystąpi przed mikrofonem polskim śpiewak Maris Wehtra, tenor opery ryskiej. Artysta wykona pieśni kompozytorów swego kraju.

Z domu Dziurdzielciewówna Wesoła audycja radiowa

Dzień świąteczny 27 maja przyniesie wiele pogodnych audycji. M. in. audycje nadawana z Wilna na fali ogólnopolskiej o godz. 19.00 p. t. „Z domu Dziurdzielciewówna”. Cóż ta muzyczna audycja przyniesie? Co może dzień się w domu Dziurdzielciewów, co by dało się oblec w formy muzyczne? Na pytania te znajdują wszyscy odpowiedź w audycji radiowej, która najprawdopodobniej przyniesie im chwile wesole, pełne prawdziwego humoru. Audycję opracowała Stanisława Harasowska.

Ofiary

złożone w Administracji „Dz. Wiln” Na pielgrzymkę akademicką na Jasną Górę Wanda Stanisławska zł. 1.

Kronika wileńska

JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dalszym ciągu pogoda słoneczna ze skłonnością do burz, głównie w dzielnicach popołudniowych.

Barдно ciepło.

Stabe wiatry miejscowe.

Z MIASTA.

— Pierwsza dorożka — motocykl w Wilnie. Do zarządu miasta wpłynęło pierwsze podanie w sprawie udzielenia prawa na uruchomienie po raz pierwszy w Wilnie dorożki-motocyklu. Magistra uchwalił takse dla dorożek-motocykli za pierwszy kilometr 40 gr., za następne po 30 gr. Pasażerowie mają być wożeni przez dorożkarza-motocyklistę w t. zw. koszyku.

Z ŻYCIA STOWARZYSZEN

— Pol. Katol. Tow. opieki nad dziewczętami. Doroczne walne zebranie odbędzie się w lokalu Tow. Kredytowego m. Wilna (ul. Jagiellońska 14) dn. 28 maja rb. o godz. 18. Referat o emigracji na Łotwę wygłosi p. Bohdan Kopec. Goście mile widziani.

— Komunikat Związku Pań Domu. W piątek dn. 28 maja o godz. 17-aj odbędzie się w Elektrowni Miejskiej iustrowana pokazem gotowania, pogadanka p. Glatmanowej pt. „Elektryfikacja gospodarstw domowych”.

— Towarzystwo Przyjaciół Biblioteki im. Wróblewskich w Wilnie urządziło w piątek, dn. 28 maja zebranie członków z referatem ks. dra P. Śledzińskiego p. t. „Myśl św. Augustyna w architekcie, rzeźbach i malowidłach kościoła św. Piotra i Pawła na Antokołu w Wilnie”. Początek o godz. 7 wiecz. Goście mile widziani.

— Komitet wykonawczy ukwiecenia m. Wilna wzywa mieszkańców do wzięcia udziału w konkursie zdobienia okien i balkonów. Niech zachęta będzie szereg nagród utrudowanych przez Zarząd Miejski i organizacje społeczne. Zgłoszenia przyjmują Wileńskie Tow. Ogrodnicze (w lokalu Okręg. Tow. kółek Koin.) ul. Wileńska 12 od godz. 9 do 14. Telefon 3—32.

— Zarząd Koła Wileńskiego Zjednoczenia Polskich Lekarzy Katolików powiadamia swych członków i ogół lekarzy, że z powodu zakończenia roku pracy dn. 30 maja br. zostanie odprawiona Msza św. o godz. 9 w Katedrze Wileńskiej w kaplicy św. Kazimierza. Kazanie o-kończonościowe wygłosi ks. prof. Walenty Urmanowicz.

— Zjednoczenie Kolejowców Polskich wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w procesji Bożego Ciała jutro 27 maja. Zbiórka o godz. 9 w lokalu ZKP, Wiwulskiego 4.

— Zarząd Tow. Pań Miłosierdzia Św. Wincentego à Paulo zawiadamia swoje członkinie pragnące wziąć udział w procesji Bożego Ciała, iż wyznaczono zbiórkę przy sztandarze we czwartek dn. 27 maja o godz. 10 i pół rano przy cukierni Rudnickiego, Mickiewicza 1.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Kontyngent mięsa z uboju rytualnego. Magistrat na ostatnim posiedzeniu zatwierdził kontyngent mięsa z uboju rytualnego na czerwiec rb. w ilości 115.498 kg. żywej wagi.

Polskie Radio Wilno

Czwartek dnia 27 maja 1937 r.
8.00 Sygnał czasu. Pieśni majowa z wioły Mariackiej. 8.03 Koncert ork. woskowej. 8.50 Dzień por. 9.00 Transm. nabożeństwa i procesja Bożego Ciała z Myszynca na Kurpiach. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Poranek muzyczny. 14.00 Regionalna transmisja z Myszynca na Kurpiach. 14.30 Płyty. 15.30 O radości i zdrowie dzieci — pog. Nauczyciel kresowy przy pracy pozaszkolnej — pog. 16.00 Pogadanka dla dzieci starszych. 16.15 1000 taktów muzyki. 17.15 Radość w życiu dziecka — pog. 17.30 Kolysanki różnych narodów. 18.00 W uścisku lodów — pog. 18.10 Płyty. 18.20 Chwilka lotnicza. 18.25 Jak to było na koronacji w Londynie — opowie Ciotka Albinowa. 18.40 Płyty. 19.00 Z domu Dziurdzielciewówna — audycja muzyczna. 19.30 Do słuchu i do tańca — orkiestra. 20.30 Stara i nowa Helada — felieton. 20.45 Dzień wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Polska kapela ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 21.30 Recital śpiewaczy Maris Wehtra — tenor. 22.00 Wiad. sportowe. 22.20 Muzyka taneczna. 22.55 Ost. wiad. dzien. radiowego. 23.00 Zakończenie programu.

ODCZYTY.

— Odczyt prof. Cywińskiego. Staraniem Koła Polonistów Stud. U. S. B. odbędzie się dn. 28 bm. w sali Sniadeckich USB. odczyt p. doc. Stanisława Cywińskiego pt. „O krzyżowcach” Zofii Kossak-Szczuckiej. Początek o godz. 19. Wstęp: dla młodzieży — 30 gr., dla dorosłych — 50 gr.

WYPADKI.

— Harce samochodu „Elektrik”. Przy zbiegu ul. Ludwisarskiej i placu Jeznickiego samochód ciężarowy firmy „Elektrik” wjechał na przejeżdżającą furmankę powozoną przez Urbana Bolesława ze wsi Tur-niszki gm. rzeszańskiej. Wóz został rozbity. Wypadków z ludźmi nie było. (h)

— Z wyciecznienia i głodu padł na moście Zielonym. Wczoraj na moście Zielonym padł z wyciecznienia i głodu nieustalonego nazwiska mężczyzna. Wezwane pogotowie ratunkowe skierowało go do szpitala św. Jakuba. Policja ustala tożsamość ofiary. (h)

DZIŚ WIEC W NOWEJ WILEJCE

Dzisiaj po nabożeństwie na placu przed kościołem w N. Wilejce odbędzie się wiec przeciw bezbożnictwu i komunizmowi. Przemawiać będą pp. E. Zienkiewicz i W. Swierzewski.

Miłość i powodzenie pozyskasz używając wozy kolońskiej z zapachem kwiatu szczęścia
„LOKSOTIS”
Przemysł długotrwale zapach.
Deka 40 gr.
POLECA
Władysław TRUBILŁO
polski skład apteczny Ludwisarska 12, róg Tatarskiej.
„Specjalność zioła lecznicze”

Giełda warszawska	
z dn. 26. V. 37.	
Dewizy:	
Berlin 212,78	211,94
Gdańsk 100,20	99,80
Amsterd. 290,55	291,27
Londyn 26,12	26,19
N. J. czek 528	529 ¹ / ₂
Parыз 23,62	23,68
Praga 18,38	18,43
Akcje:	
Bank Polski 101,75	101,00
Papery:	
3 proc. poz. Inw. 1 emisja	63,75
3 " " " " 2 " "	—
5 proc. konwersyjna	—
5 " kolejowa	53,00
6 " dolarowa	54,75 kupon 16,95
4 " premj. dolarowa	39,25
7 " stabiliz. 370,00 kupon	20,17
4 " konsolid. 54,00	53,25
Walu ty:	
Dol. amer. 528	pól 526
Marki niem.	124,00 122,00

Giełda zbożowo-towarowa i Inlarska w Wilnie z dnia 26. V. 37.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parzył Wilno, przy normalnej cenie przewozowej (len za 1000 kg. f-co wag. et. zał.). Ziemiopłodny — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach.

	W złotych:	
Zyto I stand. 696 g/l *)	24,50	24,75
Zyto II stand. 670 g/l *)	24,00	24,30
Pszonica I stand. 730 g/l *)	31,75	32,25
Pszonica II stand. 710 g/l *)	31,00	31,50
Jęczmień I stand.	678/673 g/l	—
Jęczmień II stand. 649 g/l	—	—
Jęczmień III stand.	620,5 g/l	21,00 — 22,00
Owies I stand. 468 g/l	22,75	23,00
Owies II stand. 445 g/l	21,50	22,50
Gryka 610 g/l	27,75	28,25

Siemię inlane b. 90% i-co wag. etoc. szaf. — — —
Len trzep. stand. Wolo-rym b. I sk. 216,50 — — —
Len trzep. stand. Horodziej b. I sk. 216,50 — — —
Len trzep. Miory b. SPK sk. 216,50 — — —
Len trzep stand. Traby b. I sk. 216,50 — — —
Len czesany Horodziej b. I sk. 303,10 2080,00 — 2120,00
Kądziel Horodziejka b. I sk. 216,50 — — —
Targaniec smoczony asortymet 70/30 1100,00 — 1200,00
*) Przy ulgowych cenie, z których korzystają miłny wileńskie na zyto i pszenicę ceny loco Wilno kalkulują się o 30—45 groszy taniej w odległościach powyżej 200 km.

Gustowne letnie

suknie, bluzki, szlafroki,
kostjumy, bielizna, galanterja

W. NOWICKI Wilno, Wielka 30

Firma stale śledzi za modą.

Codziennie nadchodzą nowości sezonowe

Teatr i muzyka

— Miejski Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardynskim. Dzisiaj na południowym przedstawieniu, po cenach propagandowych powtórzenie cieszącej się znacznym powodzeniem komedii „Złoty Wieniec” z p. Jadwigą Zmijewską w roli głównej.

Wieczorem o godz. 8.15 po cenach znijonych powtórzenie współczesnej sztuki „Jutro Niedziela”.

— W przygotowaniu zespołu nowa premiera znakomita komedia p. t. „Zabijaj”, grana ostatnio na kilku scenach polskich z wyjątkowym powodzeniem.

— Teatr muzyczny „Lutnia”. Dziś przedstawia krótkochwilowy W. Rapackiego „Ja tu rządzą”. Akt drugi obfituje w sceny aktualne. (Szukamy miejsca dla pomnika), muzyczne, wokalne. Tercet rewersów i balatow. Ceny miejsc minimalne od 20 gr. do 2 zł.

— Jutro po raz ostatni w sezonie melodyjna operetka H. Hirscha „Tancerka

z Andaluzji”. Ceny miejsc minimalne od 20 gr.

— Koncert Pawła Prokopienego. We środę dn. 2 czerwca o godz. 20.30 w sali Miejskiej (kino Mars) Ostrobramska 5, odbędzie się wielki koncert, w którym weźmą udział: światowej sławy bas-baryton Paweł Prokopien, ulubieniec Rzymu, znany w Polsce z występu na Wawelu z Janem Kiepurą, oraz znakomity skrzypek prof. St. Mikuszewski, laureat konkursu wiedeńskiego, przy fortepianie C. Chones. W programie arie operowe i pieśni, oraz utwory polskich i obcych kompozytorów. Bilety w cenie 1.10—5.50 zł. do nabycia w cukierni B. Szttralla (ul. Mickiewicza róg Tatarskiej) w dniu koncertu przy kasie od 6.16-jej.

Dochód przeznaczony się na Sekcję Muzyczną Pol. Klub. Sport. w Wilnie.

— Jubileuszowa Wystawa Wojciecha Kossaka. Kasyo Garnizonowe, Mickiewicza 13, otwarta codz. od 10 do 18-jej wiecz.

Polskie Kino **Światowid** Dziś po raz pierwszy w Wilnie wielki film sensacyjno-przemysłowy reżyserii **Gustawa Ucickiego**

„ŁÓDŹ ŚMIERCI“

z **Hansem Albersem** w roli głównej. Awanturyczna miłość Dramatyczne napięcie akcji! Niedościgniony arcyzm gry! Nad program atrakcje.

Nieodwołalnie ostatni dzień 1) Uroczystości koronacyjne w Londynie
2) **ZIELONY SYGNAŁ** — **Errol Flynn**
Jutro premiera **MARTA EGGERTH**
w najnowszym sukcesie „SŁOW K WIEDNIA“

„Znać Pana po zegarku“

oto dzisiejsze przystawie.

Zegarki modne precyz. gwarantowane najlepszych firm poleca

W. JUREWICZ Ad. Mickiewicza 4 Tel. 25-15 w Wilnie

PRYWATNE GIMNAZJUM KOEDUKACYJNE
im. KS. PIOTRA SKARGI
Wilno, Ludwisarska 4 tel. 23-08

z prawami gim. państw. Dla dorosłych od lat 18
Przyjmuje wpisy uczniów do kl. I, II, III, oraz za zezwoleniem Kuratorium do kl. IV. od dnia 1. VI do 15. VI
Początek egzaminów od 17 VI b. r.

Najmilszy upominek dla Turystów
z fot. w oprawie zwykłej zł. 4—, w kilimie zł. 6,50 gr.—do nabycia w księgarniach

ALBUM WILNA J. BULHAKA
sklepach pism. skład główny **Władysław Borkowski** Mickiewicza 5, tel. 372

ULGA DLA CIERPIĄCYCH!
Przy reumatyzmie, artrotyzmie, nowobólach, ischias i t.p. skutecznie działa naderwanie „Embeta-Stawolit“
Rej. Nr. 39
Mgr. W. PAZDZIERSKIEGO
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Fabr. Chem. „Pharmachemia“, Bydgoszcz.

W. DOWGIALLO
ul. 6-to Jańska 6 tel. 22-35

Już nadeszły ostatnie owoce i letnie na sezon wiosenny i letni

Węgiel kamienny koks, drzewo opalowe
po cenach konkurencyjnych poleca
nowo utworzona firma chrześcijańska
Kazimierz Markiewicz
Wilno, ul. Zygmuntowska 24 TEL. 25-32

CZYTAJCIE ROZPOWSZECHNIJCIE PRASĘ NARODOWĄ

HELIOS w najnowszej kapitalnej Dziś początek o g. 2-ej Komedja miłosna
Jutro premiera. Wasi ulubienicy Bogda, Brodzisz, Sieniński, Orwid, Fertner i inni komedii muzycznej
Pan redaktor szaleje „Tydzień przed ślubem“
Jean ARTHUR i Herbert MARSHALL

MARS w filmie wielkich wzruszeń
Pocz. o g. 2-ej Dziś! Najpiękniejsza para kochanków
Warner Baxter i Myrna Loy
Brodway Bill
Nad program: Atrakcja kolorowa i aktualna

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI“ Ludwisarska 4
Humor! Śpiew! Dowcip! Satyra! Inscenizacje! Balet! Wspaniała oprawa dekoracyjna
Gościnnie wystąpi królowa operki polskiej **Janina Kulczycka** w nowym przebojowym repertuarze. Sekundnie cały zespół artystyczny z baletem **K. Trzanki** na czele. Dziś 3 przedstawienia o godz. 5, 7 i 9.15 wiecz. Bilety ulgowe, kredytowe i bezpłatne nie ważne.

Mieszkania i pokoje
DO WYNAJĘCIA na letnisko mieszkanie. Miejsowość urocza, niedaleko Wilna. Dogodna komunikacja. Informacje: Biuro Grabowskiego Garbarska 1.

MIESZKANIE 4-5 pokojowe, słoneczne, wygodne do wynajęcia. Dzielnia 26. 1025-3

Letniska
LETNISKO koło Werek, przepiękna miejscowość sosnowy las, rzeka, plaża, kajaki, łódki, tenis, siatkówka itd. Komunikacja statkiem lub autobusem. Odjazd z pl. Orzeszkowej 20 min. z Wilna. Oddaje się pokoje z całodziennym utrzymaniem. Poczta Jerolimka, kolonia Zgoda, willa „Uroczą“ Zajączkowska. 966-2

D W Ó R przyjmie letników z utrzymaniem po 3 zł. dziennie. Wiad.: Portowa 19 m. 11 od 2-5 pp. 989-1

LETNISKO - PENSJONAT w maj. Kamionka 1 1/2 km. stacja Kamionka, kolej Wilno — Mołodeczno. Las, rzeka, kaskadówki. Zgłoszenia poczta Ostrowiec k/Wilna Ludmiła Matwiejewowa. 966-2

LETNISKO w Kolonii Magistrackiej, śliczna miejscowość, las sosnowy, do rzeki 500 metrów. Od 1 czerwca do wynajęcia. Dozwiedzić się: ul. Karaimska 4 — 2 (Zwierzyńcy) (3)

Nauka
INSTYTUT GERMANISTYKI Z-k Św. Michałski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkoła).
STUDENT U. S. B. udziela lekcji w zakresie gimnazjum humanistycznego (z j. niem.) Zgł. sub. „Fachowy korepetytor“ 984(4)
WYJĄDĘ NA WIEŚ w charakterze nauczyciela na miesiąc letnie. Przygotowuję w zakresie gimnazjum humanist. (język niemiecki). Warunki do omówienia. Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.“ sub. „Student U.S.B. z wieloletnią praktyką“. (4)
KONWERSACJI francuskiego udzielić wzajemian za letnisko. Zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.“ sub. „Nauczycielka“. 1027-2

Praca zaofiarowana
ZASTĘPCÓW wojewódzkich poszukuje poważna wytwórnia. Oferty „PAR“, Poznań pod 55.309.
KUCHARKA samotna, dobrze gotująca potrzebna na przychodzącą 6-to Jerski zaułek 3 m. 6. 1014-3

Praca poszukiwana
NAUCZYCIELKI, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca **Wojew. Biuro Funduszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.**
WDOWA samotna umie doskonale gotować może doglądać chorych lub dzieci, piśmienna może na przychodzącą. Meczetowa 2/13 m. 3.
MIERNICZY poszukuje pracy u mierniczych przysięgłych lub jakiegokolwiek bądź. Wilno, Mostowa 8-28.
KAWALER lat 25 poszukuje jakiegokolwiek pracy fizycznej, znajduje się w krytycznym położeniu, zgodzi się za minimalną opłatę i życie. — Michał Matowicz w. Borcie gm. i poczta Grauzyski. —3

INTELEKTUALNA osoba poszukuje posady gospodini, zna dobrze kuchnię, może samodzielnie zająć się domem. Chętnie zajmie się dziećmi, albo jako ochmistrzyni w majątku. ul. Bakstsza 11 m. 5, od 11 g. (5)

SŁUŻĄCA z dobrym gotowaniem w średnim wieku, poszukuje pracy. Świadectwa i rekomendacje. Św. Jakóbska 10-11. 1030

STUDENT bez środków utrzymania prosi o jaką pracę dorywczo, dobry ogrodnik wszystkich działów. Zgłoszenia do Admin. „Dzien. Wil.“ pod „Pomoc studującemu.“

Różne
SPRZEDAM lub przyjmę do spółki do drobny prosperujący przedsiębiorstwa handlowego. Informacje: Biuro Grabowskiego Garbarska 1.
ZAKONTRAKTUJEMY stałą dostawę kresowych artykułów żywnościowych. Warszawa, Chmielna 48 Spółdzielnia.

DRĄJCIE O SWOJE ZDROWIE!
— SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA — SA STOSOWANE PRZY KAMIENIAKACH ŻOŁCIOWYCH I ŚRODNOCIANACH DO ZAPARCIA — SZWAJCARSKIE GÓRSKIE ZIOŁA — SA NATURALNYM, LAGODNYM ŚRODKIEM PRZECIWCIEŻYWIĄCZYM UZATWIAJĄCYM FUNKCJE ORGANÓW TRAWIENIA; STOSOWANYM RÓWNIEŻ PRZY NADMIERNEJ CIĘŻKOŚCI.

Kupno i sprzedaż

OKAZJA! Z powodu okoliczności rodzinnych sprzedam sklep dobrze prosperujący lub odstąpię na dogodnych warunkach. Firma egzyst. od 1912 r. punkt pierwszorzędny, sklep okazały ul. Mickiewicza. Informacje: Śniadeckich 1 m. 4, codz. od g. 3-5.

FLANSE pomidorów i bratków, z powodu większej ilości, sprzedaje się po cenie okazyjnej. Ul. Stomianka 9-a m. 1 (po Kalwaryjskiej). u Hajdamowicza.

PLACE różnej wielkości na Antokolu, przy ul. Piaski, Senatorskiej i Bystrzyckiej są do sprzedania, ziemia własna. Wiadomość: ul. Piaski 33-a Jadwiga Bociewiczowa, dom wł.

DOM nowy dwumieszkańcowy z ogródkiem owosowym i zabudowaniami gospodarczymi, na własnej ziemi, nad Wilenką z powodu wyjazdu do sprzedania. ul. Nadbrzeżna-Popławska Nr. 11. 1019-2

MOTOR o sile pół konia 385 obrotów na minutę na stały prąd, mało używany do sprzedania. Wilno, Mostowa 1. 3

DZIAŁKI obok siebie jedna 2800 m. z domem, ogrodem owoc., druga 1925 m. z fundamentem pod dom do sprzedania. Kolonia Wileńska, ul. Czysza Nr. 17/10 Rodziewicz. 1024-2

SPRZEDAM SKLEP w śródmieściu. Adres adm. „Dz. Wil.“ 1023

OKAZYJNIE do sprzedania wirówki szwedzkie i motory na ropę. Wilno, Mickiewicza 29. Bank Towarzystw Spółdzielczych.

SPRZEDAJĘ PARCELE 35 h, budynki nowe, rzeka, jezioro, las sosnowy. Stacja kol. i poczta 6 km. Warunki i oglądać na miejscu. Stacja Stasiły Las-Rudnicki Pacyk Jan.

SKLEP z mieszkaniem w b. dobrym punkcie odstąpię niedrogo. Adres w admin. „Dzien. Wil.“ 1029

B. ŁADNA POSESJA 2 domy, ogród duży, część owocowy, z powodu wyjazdu do sprzedania, można częściowo. ul. Popowska 26 — 7. 1020-4

Zguby
ZGUBIONĄ legitymację Nr. 13740 Związku Rezerwistów w Wilnie, w miesiącu marcu b. r. na imię por. rez. W. P. Wacława Stefańskiego — unięważnia się

Pomóżmy bliźnim!
MIŁOSIĘRDIU naszych czytelników gorąco polecamy b. biedną wdowę z 2-giem uczącym się dzieci o dopomożenie wykupienia maszyn do szycia założonej w sumie zł. 50 plus procenta, — jest szwaczka i maszyna stanowią jedyny zarobek. Sprawdzona przez Tow. Św. Wincentego à Paulo. Adres w Admin. „Dziennika Wileńskiego“.

JAN Ł. PAŁOWSKI

„Coup de foudre“

Nowela.
(Dokończenie)

— Niech będzie obiektywne! Więc ja ją zacząłem uczyć jazdy na nartach...
— Ty! Toż ty o tym najmniejszego pojęcia nie masz!
— Owszem! — zgodził się pogodnie Stanisław. — Ale to nie gra dużej roli. Ja już bardzo wiele osób nauczyłem tego, czego sam nie umiałem. Więc uczę ją tej jazdy. A ona — no to po prostu był szczyt zapału. Raz wylazła na jakiś pagórek i szusuje na dół. Czekam, czekam — nie wraca. Gramolę się tedy po kolana w zaspach — café szczęście, że byłem w długich butach — i widzę, że panna leży w stóp pagórka z twarzą w śniegu i drży cała. Wałę do niej. Dobnąłem w końcu i pytam z trwogą: „Co pani jest? Co się stało?“ A ona podnosi roześmianą, — uważasz — roześmianą twarz i powiada: „Nic! Tylko ze śmiechu wstać nie mogę“.
— Czupurna panna! — zauważył Jerzy z uznaniem.
— Prawda! — ucieszył się Stanisław. — Opowiem ci lepszą rzecz. Kiedyś znów na łeb, na szyję pędzi z dużej górki wyjeżdżoną drogą. Stro mo, jak diabli, więc się w połowie wywraca i ląduje na samym dole. Ja na pomoc. W tym samym miejscu poślizgnąłem się i grzmotnąłem nosem w zmarznięty śnieg, aż mi krew poszła. Ale wstałem co prędzej i tamując czym się dało posokę dopadam Halszki, która ze łzami w oczach pociera sobie kolano. Ja do kolana...
— To już kryminał!...
— Osioł jesteś! Więc ja do kolana, czy broń Boże, nic złego się nie przytrafiło, a ona: „Kolano głupstwo — poboli i przestanie. Ale z nartami koniec!“ „Dlaczego?“ pytam. „O! Mam gorsze zmartwienie...“
— Twój nos?...
— Też tak chwilę myślałem. Ale ona mówi: „Z nartami koniec, bo jedną złamałam, a tamci swoich nie dadzą! — Co? nie waleczna narciarzka?“
— Waleczna niewątpliwie. No i cóż dalej?
— A cóż miało być. Poszliśmy do domu: ona kulejąc, a ja z rozbitym nosem i podrapaną gębą...
— Ależ ja się pytam o dalszy rozwój wypadków!
— Dalszy rozwój wypadków był jasny...
— Oświadczyłeś się?
— Wiesz Jurek, że ty nie masz ani za grosz poczucia aktualności i rzeczywistości. Nie mogłem się oświadczyć, bo po pierwsze wyjechałem, a po drugie dopiero w mieście zdałem sobie sprawę, że ją kocham. A od czasu wizyty u Stefana już jej nie widziałem. Odpisała mi tylko krótką kartką na życzenia wielkonoce.
— Mój brak poczucia aktualności i rzeczywistości uniemożliwia mi stwierdzenie, w jakiej materii mam ci właściwie radzić! — zauważył ironicznie Jerzy.
— Nie kpij, proszę cię! Chcę, żebyś mnie zorientował, czy ona mnie kocha.

— Zapytaj jej!
— „Zapytaj! zapytaj!“ To łatwo powiedzieć. Wykonać znacznie trudniej...
— Bojaźliwa owieczka! W Warszawie na uniwerku byłeś, o ile sobie przypominam, właśnie specem od zawracania kobiecych główek! — ironizował dalej Zareba.
— A ty na S.G.G.W., jak głosiła stugębna fama! — odciął się zaatakowany. — Nawet na kwatery do waszej korporacji nigdy nie można się było dodzwonić, bo wciąż wisiałes przy telefonie.
— To już minione czasy!
— Dlatego właśnie zwracam się do ciebie, jako do człowieka statecznego. Wymyśl coś, żebyś wiedział, czy taki „coup de foudre“ może działać na obie strony jednocześnie.
Jerzy nie odpowiadał. W ciemności, bo noc zrobiła się już zupełna, ledwie widać było jego sylwetkę. Z daleka, gdzieś z łąk, dochodziło chóralne i melodyjne kumkanie żab. Niebo wyiskrzyło się niezwykle i jak zazwyczaj w końcu lipca, przekreślała je co chwila jakaś spadająca gwiazda. Poświata na czubkach topoli i rdzawa łuna na wschodzie zwiastowała bliskie pojawienie się księżycy.
Borzecki nie zwracał na to wszystko uwagi. Zapalił papierosa i postanowił wydusić z przyjaciela jakąś radę.
— Powiedz mi jednak Jurek, co o tym myślisz. — zainteresował Zareba.
— Co ja myślę! — ocknął się z naglej zadumy ten ostatni. — Przede wszystkim bawi mnie twoja naga nieśmiałość.
— Ja, widzisz, zawsze jestem taki, kiedy w grę wchodzi moje serce.
— Romantyk, psiakrew! Biedulek! Trzydziestka mu nad karkiem

trzeszczy, a na widok panny dostaje palpacji przepitego serduszka!
— A tyś się nigdy nie kochał? — obraził się Stanisław.
— Oczywiście, że się kochałem! Ale nigdy nie rozikliewałem się nad sobą, do czego u ciebie widzę skłonności. Do tycia zresztą również...
— Daj spokój z tymi! — obruszył się „romantyk“ uderzony w czułą strunę. — Powiedz mi jednak, czy taki „foudre“ może działać na obie strony jednocześnie.
Jerzy zaczął się śmiać.
— Znakończone! Jesteś! Niemowle jest od ciebie bardziej doświadczony! Uważasz zatem, że jeśli ciebie tknęł taki „piorun“, to i twoja flamma musi być nim również tknięta. Niby dlaczego?
— Może być „tknięta“... — niepewnie zauważył Stanisław.
— Ale nie musi. Zresztą najpij zapytaj jej. Sama ci napewno nie powie, bo młode Polki są harde i każą koło siebie dobrze chodzić.
— Jesteś bezlitosny. Ja się męczę, nie sypiam po nocach, nie mam apetytu, schnął niemal...
— Więc weź frajerze mandolinę i wal pod jej okno. Albo oblej cię wodą, czy czymś podobnym takim — i wtedy klapa z amarów, albo rzuci ci się na szyję...
— Kpisz, a ja cierpię. I tym bardziej nie rozumiem, że to się jakoś niezwykłe zaczęło — w ziemi. Przed tym zawsze coś dokoła kwitło: kasztany, bzy, jasminy, akacje...
— Seradela, kartofle, pomidory, koper, albo przynajmniej pelangonia w ognie naprzeciwno! — zaczął bezlitośnie drwić Jerzy. — Przecież w ten sposób nigdy żadnej kobiety nie zdobydziesz. Najwyżej ją możesz zainteresować swoją przystojną gębą na kilka dni. Im trzeba imponować — to stara ai znana prawda, a jęcze-

nem jeszcze tego nikt nie dokonał. Truba dury, wbrew utartym poglądom, nie byli wcale płacizni, jak ty. Zamiast orientować swoje sentymenty według kwiatków, ptaszków i pór roku, weź się z energią do dzieła.
— Dobrze ci gadać, jak się nie kochasz! — mruknął nieszczęśliwy amant.
— Skąd wiesz? Może właśnie cię kocham?..
Zamilkli znów. Zaby zato rozebrały się, aż echo dzwoniło po łąkach. Księżyc jeszcze nie było widać; rysował tylko świetlistym konturem czarne sylwetki drzew na tle wyhaftowanego konstelacjami nieba. W smudze światła, padającej z okna jadalmi, tańczyły roje ciem, a dochodzący z jej wnętrza brzęk ustawianych talerzy, świadczył o zbliżającej się kolacji. Wobec tego Gips, dotychczas spiący u nóg swego pana, wstał przeciągnął się i, stukając pazurami w płyty tarasu, powędrował w głąb mieszkania.
— Pies ma rację! — Jerzy wstał z łezaka. — Chodźmy i my coś przetrząć.
Ruszyli ku drzwiom, prowadzącym do wnętrza domu.
— A jednak chciałbym wiedzieć, czy ona mnie kocha choć trochę! — westchnął niepoprawny „romantyk“.
— Zebyś się dłużej nad tym problemem nie zastanawiał, powiem ci krótko: nie! — rzucił mu dziwnie ostro Zareba.
— Dlaczego? Skąd wiesz? — zdziwiła się raczej, niż zmartwiła ofiara „coup de foudre“.
— Zasadniczo to miała być tajemnicza, ale sam mnie sprowokowałaś do tej zdradzenia...
— Nic nie rozumiem!
— Widzisz, ja od Wielkiej Nocy jestem z Halszką zaręczony...

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. CENY PRENUMERATY: miesięczna, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.—
CENY OGŁOSZENI: za wiersz milimetr. przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI. Drukarnia A. Zwierzyńskiego Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny Redaktor: STANISŁAW JAKITOWICZ.

